GŁOS POMORSKI

Nr. 6 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 100000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcz. **1.906.250** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcz. **19.1.250** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 1.930.000 mk., do Niemiec 2.010.000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling. do Stanów Ziednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądań z niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz. Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe Gdańsk nr. **2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. **201193** Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokość milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 50.000 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 1 3-łam. przed tekstem 250.000 mk. wśród tekstu 150.000, za tekstem 120000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecane przed dniem zmiany cen. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 8-go stycznia 1924. | Telefon nr. **50** i **51.**

Mowa ministra skarbu Wł. Grabskiego w Sejmie.

Groźne położenie. — Co nas wyratuje z chaosu gospodarczego. — Czekają nas wielkie wysiłki. — Podatki bezpośrednie nie przekroczyły 8 proc. wydatków państwowych. — Podatek majątkowy nas nratuje. — Nie wolno zwlekać. — Pobieranie podatku w naturze. — Uderzająca analogja.

I.

Mamy się zastanowić nad ustawą niezwykłej miary, dlatego też pierwszem pytaniem, które musi się nam nasunąć, jest pytanie, czy miara tej ustawy wynika istotnie z niezwykłości położenia, w którem się znajdujemy.

Pytanie tem ważniejsze, iż powstało niedawno przekonanie, jakoby najcięższe chwile, które nas trapiły, były już poza nami, jakobyśmy wyszli — dzięki pewnym poważnym wysiłkom uczynionym w roku 1923 na drogę, na której nas czekają już same stosunki dodatnie, poprawy łatwo osiągalnej.

Niestety, dzisiejsze nasze położenie zawiera jeszcze wiele podstaw do bardzo poważnego niepokoju.

Zadłużenie i podatki.

Wzrost zadłużenia Skarbu Państwa w PKKP, a więc ten miernik największego zła w zakresie naszej skarbowości, wypada nadal na naszą niekorzyść.

Podatki bezpośrednie wykazały w najwyższym stopniu swą niewspółmierność w stosunku do potrzeb państwa, nie przekraczały bowiem 8 procent niezbędnych wydatków państwowych.

Podatek przemysłowy, na którym tyle budowaliśmy nadziei — mówię: budowaliśmy, bo i ja do tego podatku dużą wagę przywiązywałem — przyniósł w czerwcu według dawniejszej jeszcze ustawy, niewielką sumę

8 i pół miljarda

marek. W listopadzie przyniósł on kolosalną — zdawałoby się — sumę 1147 miljardów marek.

Niestety jednak we frankach złotych pierwsza suma wynosi 539.000 franków, a druga 28 841.000 fr., jest więc prawie pięciokrotnie wyższą, ale w swej sumie ogólnej niezmiernie nikła.

Podatek majątkowy, którego pierwszą zaliczkę na pierwszą ratę pobrano już w tym roku, wyniósł wszystkiego 150 milj., a na franki złote 4033 000.

Obok tego wskaźnika naszych niedomagań budżetowych, drugi jeszcze wskaźnik równie groźny przed nami się zarysowuje. **Jest to nieustanny spadek marki polskiej.**

Ten nieustanny spadek marki był przyczyną niewspółmierności naszych dochodów państwowych.

On zniszczył źródło wydajności podatku, który — zdawało się — powinien był

stawić czoło

spadkowi, mianowicie podatku obrotowego.

Może się on stać groźny i dla roku 1924 i to nawet niezależnie od owego potężnego zabezpieczenia dochodów, jakiem jest waloryzacja podatków, **bo zanim ten zwaloryzowany podatek będzie wydany, upłynie już parę tygodni**, miesiąc, półtora miesiąca, a w tym czasie może on stracić już dwa, trzy razy swą wartość, wskutek czego znowu nie będzie można zaprzestać druku marki polskiej.

Jak zahamować ten rozpęd zniżkowy marki? Tutaj obok sprawy nierównowagi budżetowej trzeba poruszyć **sprawę bilansu handlowego.**

Utarło się już przeświadczenie że nasz bilans handlowy jest czynny i ciągle czekamy, kiedy to się uwidoczni w zwyżce marki. Lecz dlaczego mimo to wciąż się slyszy, że zaofiarowanie

obcych walut

na naszym rynku jest mniejsze, niż popyt? Dlatego, że ludność prócz tych walut, których potrzebuje na import, zaopatruje się nadto w waluty obce, aby w nich lokować swoje oszczędności, a nawet swój kapitał obrotowy.

A teraz trzecia dziedzina, to jest budżet na 1924. I tu stoimy przed bardzo poważnemi niebezpieczeństwami Nie wolno nam poprzestać na pewnej radości z tego, że jest to

pierwszy budżet,

przy którym możemy się nawet spodziewać pewnej przewyżki dochodów nad wydatkami.

Należy być przygotowanym, że zwiększenie z powodu nowej ustawy o uposażeniu urzędników państw. wydatków naszych **wyniesie około 100 miljonów fr. złot. rocznie.**

Byliśmy nadto świadomi, że nie można zmniejszać skali wydatków na nasze wojsko ażebyśmy się czuli bezpieczni, a bez tego sanacji Skarbu nie przeprowadzimy.

Wszystko to, o czem mówiłem, nakazuje powiedzieć otwarcie i jasno, że poza tym budżetem, jaki mamy przed stawiony, jest absolutnie niezbędnem uzyskanie takich środków, któreby dały paręset miljardów marek i któreby naprawdę wpłynęły do kas.

Jest przytem rzeczą pierwszorzędnej wagi, kiedy mają wpłynąć. Wydatki państwowe, według budżetu rozkładają się w następujący sposób na cztery kwartały: w pierwszym kwartale 311 miljonów franków złot., w drugim 291, w trzecim 262, a w czwartym 269 miljonów franków złot.

A dochody? Pomijam dochody inne, nie obliczone na miesiące, a przedstawię tylko dochody z podatków bezpośrednich: w pierwszym kwartale mają przynieść **one 34 miljony fr. złotych, to jest stanowią one 11—12 proc. wydatków, w drugim kwartale mają przynieść 140 miljonów fr. złot.**, a więc niecałe 50 procent wydatków, **w trzecim kwartale 22 miljony fr. złot.**, co stanowi mniej niż 10 proc. wydatków, a w czwartym **159 miljonów fr. złot.**, to jest nieco **ponad 60 proc. równoczesnych wydatków.**

Oznacza to że zarówno pierwszy, jak i trzeci kwartał b. r. będą niebezpiecznemi okresami dla możności takiego zrównoważenia dochodów i wydatków państwowych, żeby nie sięgać do druku pieniędzy papierowych.

Najbliższą koniecznością jest więc mieć taki rozkład ciężarów i takie podniesienie dochodów, ażeby naprawdę w każdym z tych kwartałów zabezpieczyć przynajmniej połowę ogólnych wydatków dochodami z podatków bezpośrednich.

Na szczęście znajdujemy się w tem położeniu, że już nie potrzebujemy się niepokoić o to, czy jest co do zrobienia czy niema? **Rok 1923 był bardzo znamiennym przygotowaniem i nie przepadł na marne.**

Ktoby gotów z tego punktu widzenia patrzeć **że dziś jeszcze jest źle, żeśmy zmarnowali ten rok, postąpiłby niesłusznie i niesprawiedliwie.**

Sam przed rokiem również musiałem szukać dróg wyjścia z sytuacji. Muszę stwierdzić, że o ile wówczas położenie było znacznie gorsze, bo wówczas naprawdę cały teren naprawy skarbu był zaniedbany, to teraz **wiele rzeczy jest przygotowanych i pozostaje tylko**

dokonanie wielkich wysiłków,

które powinny zapełnić tylko pozostałe wielkie i poważne luki, ale już tylko luki, ponieważ w zakresie całokształtu budżetu i ogółu stosunków skarbowych wiele zostało zbudowane.

Budżet kolejowy został ustalony na nowych zasadach, zwaloryzowane zostały podatki, wpływy i opłaty. Wszystko to posiada wielką wagę, ale wykonać trzeba wysiłek największy, o którym właśnie muszę parę słów powiedzieć.

Równowagę budżetową uzyskać można za pomocą dwóch środków.

Budżet należy tak skonstruować, ażeby znaleść pokrycie na wszystkie wydatki, a więc i te, które są w budżecie, jak i te co do których przewidujemy, że będą większe, aniżeli je budżet przewiduje. Należy rozłożyć te wpływy tak, ażeby co kwartał, co parę miesięcy równowaga była osiągalna. Uzyskać ją można za pomocą dwóch środków. Przedewszystkiem przez wydatne podniesienie dochodów w gotówce, a w znacznym stopniu w walutach zagranicznych z podatku majątkowego uzyskanych.

Największy nacisk kładę na ten podatek, gdyż podatek ten jest już na szczęście przez Sejm uchwalony w jednej sumie ryczałtowej, uchwalony jest przytem na 3 lata, a więc z całą świadomością, że jest to nasz fundusz sanacyjny, podstawowy.

W planach moich nie leży powiększenie w najbliższym półroczu podatku gruntowego, a to dlatego, iż jeśli chcę bardzo silnie zwiększyć podatek majątkowy, to uświadamiam sobie, **że połowa tego podatku spada na rolników.**

Wprawdzie podatek majątkowy nie spada na drobnych rolników, nie spada na włościan, uważam to jednak za usprawiedliwione.

Ideałem naszym musi być, żeby nasi włościanie płacili wszyscy, nietylko więc ci, którzy są pociągnięci do podatku majątkowego, ale żeby wszyscy włościanie płacili bardzo dużo skarbowi państwa.

Giełda pieniężna

z dnia 7 stycznia

Złoty polski	1.200 000
Marka niemiecka	—
Dolary Stanów Zjedn.	7.300.000
Franki francuskie	54 000
Franki belgijskie	313.000
Franki szwajcarskie	1.270 000
Funt szterling ang.	31.320 000
Liry włoskie	310.000
Guldeny holenderskie	2.755.000
Korony szweckie	1 915.000
Korony duńskie	1,280.000
Korony norweskie	1. 55.000
Korony czeskie	210.000

Jestem tego najzupełniej świadom, ale musimy sobie otwarcie powiedzieć że dzisiejszy

podatek inflacyjny,

że to niszczenie waluty odbiło się szczególnie **dotkliwie** na włościanach.

Jeżeli zatem zgodnie z tym planem, w najkrótszym czasie potrafimy budżet nie całoroczny, ale budżet miesięczny naprawdę zrównoważyć z dochodami, w takim razie powstaje pytanie, kiedy to należy uczynić w zakresie walutowym.

Twierdzę, że z tym wysiłkiem podatków, **z tym wysiłkiem pożyczki zwlekać nie wolno** ani tygodnia.

Jeszcze w końcu stycznia powinien się **rozpocząć okres nowy, obowiązkowych wpłat na podatek majątkowy,** wpłat znacznie większych, niż te, które widzieliśmy w grudniu, wpłat tak znacznych, ażebyśmy mogli mieć przeświadczenie, że w **lutym zostaną nagromadzone wszystkie środki niezbędne do pokrycia deficytu.**

Ale wtedy należy nam powiedzieć i rozstrzygnąć, czy przeprowadzić reformę walutową czy też jeszcze z nią zaczekać. W stosunku do reformy walutowej co kwartał, co miesiąc zmieniają się nastroje naszego społeczeństwa.

Rok temu myśleliśmy o tem, jako o temacie, prawie że teoretycznym.

Jednego trzymać się musimy bezwzględnie. Reforma walutowa, przeprowadzona w warunkach, w których równowaga budżetowa nie byłaby zabezpieczona, **stałaby się najszkodliwszym eksperymentem i takiego eksperymentu czynić nam nie należy.** Gotów byłbym przyznać, że to sprawiłoby ulgę na 3 miesiące lub na pół roku, ale nie warto nam czegoś podobnego robić.

Dlatego nie wolno nam przystępować do reformy walutowej bez zapewnienia sobie całkowitej realności, równowagi tego budżetu i przed wypróbowaniem przynajmniej przez jeden miesiąc, że to jest istotnie osiągalne. Muszę zaznaczyć, że wogóle nie należy nam wpadać w stan zwątpienia co do zdolności płatniczej naszej jedynie opierając się na tym argumencie, że marek jest zamało w obiegu, bo przecie doskonale wiemy, że nie marka jest dzisiaj naszym głównym środkiem obiegowym.

Dolar w nich odgrywa bardzo **poważną rolę,** a w niektórych okolicach naszego kraju i złoto odgrywa rolę. A zresztą chociażbyśmy się obawiali że zbraknie marek dla pobrania intensywnego przez Skarb podatku majątkowego, to możemy te obawy uznać za płonne wobec tego, że **gotowi jesteśmy rozwinąć w całej pełni aparat i sposób pobierania podatku majątkowego w naturze.**

Potrzeby węgla naszego są bardzo znaczne, możemy zań nie płacić, otrzymując go w naturze jako rodzaj uiszczenia się za podatek majątkowy; to samo możemy uczynić w stosunku do zboża.

Chcąc przeprowadzić reformę walutową, **musimy** stanąć na gruncie takim, na jakim **stanęły państwa**

zachodniej Europy

przed wojną, to znaczy instytucji akcyjnej, ale nie czysto prywatnej takiej instytucji, któraby zgromadziła w kraju wśród szerokich warstw ludności sporą ilość kapitału akcyjnego krajowego, któraby mogła mieć również pewien udział kapitału akcyjnego rządowego i w którejby **rząd zabezpieczył sięnależyte przez odpowiednie mianowanie i zatwierdzenie osób kierujących w taki sposób ażeby istotnie ta instytucja nie stała się igraszką w ręku takich lub innych grup zainteresowanych, a służyła sprawie pożytku powszechnego.**

Mowę swą minister skarbu zakończył analogią z przed stu laty w naszem życiu państwowem, a mianowicie rok 1821—22, kiedy ówczesny minister skarbu Lubecki zażądał, aby mu zapłacono jedną ratę podatku

wcześniej o 6 miesięcy.

I tak tylko społeczeństwo ówczesne dobrowolnie zapłaciło mu o 6 miesięcy wcześniej ratę podatkową, wówczas przymusowo i to bardzo silnemi środkami, aż do egzekucji wojskowej idącemi, ściągano wszystkie zaległe podatki od czasów napoleońskich, które sięgały kolosalnych sum i dzięki temu nie czekał lat na to, żeby pokryć deficyt budżetowy.

Tę samą metodę ja panom proponuje — kończy minister skarbu — Szczupłość naszych sił może się stać niebezpieczną, musimy zrozumieć, że przyszedł moment, kiedy musimy zabezpieczyć nasz byt polityczny w tych wielkich rozmiarach, w jakich Opatrzność nam go zesłała, abyśmy istotnie wszystko co mamy do dania, dali, ażeby doprawdy ta równowaga nastąpiła (oklaski).

Ustawa o pełnomocnictwach uchwalona

Obowiązkowe stosowanie wskaźnika zmian kosztów utrzymania do regulacji płac zarobkowych. — Uchwalenie dodatkowego prowizorjum budżetowego za IV kwartał 1923 r. i I kwartał 1924 r.

Warszawa, 5. 1. (PAT). 92-gie posiedzenie Sejmu.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o obowiązkowem stosowaniu wskaźnika zmian kosztów utrzymania do regulacji płac zarobkowych.

P. ks. Styczyński (ZLN) wniósł poprawkę, aby po słowach: „ we wszystkich zakładach pracy" dodać: „zatrudniających powyżej czterech pracowników najemnych."

P. Żuławski (PPS) proponuje, by Sejm wezwał Rząd do jaknajczęstszego określania wskaźnika, gdyż okres dwutygodniowy jest zbyt długi. Wnosi poprawkę merytoryczną, aby ustawa obowiązywała nie od dnia ogłoszenia, **lecz od 1 stycznia b. r.**

W głosowaniu przyjęto ustawę

w trzeciem czytaniu z poprawkami stylistycznemi p. Żuławskiego oraz poprawką ks. Wójcickiego:

„Wskaźnik zmian kosztów utrzymania, obliczony na podstawie porównania kosztów utrzymania w okresie badanym z kosztami utrzymania w okresie poprzedzającym ten okres, winien być zastosowany do obliczenia przypadających na następny okres badania płac zarobkowych, począwszy od następnego dnia po okresie badanym".

Inne poprawki odrzucono.

Przyjęto rezolucję komisji ochrony pracy i rezolucję p. Langera (Wyzw.) **aby rząd ustalił trzeci dzień jako termin wypłaty dodatków, spowodowanych wzrostem drożyzny po ogłoszeniu wskaźnika drożyźnianego za ubiegły okres przez Komisję statystyczną.**

Przystąpiono do trzeciego czytania

ustawy o pełnomocnictwach.

P. Somscher oświadcza, że klub niemiecki nie ma zaufania do obecnego rządu i z tego powodu wstrzyma się od głosowania.

Prezes Rady ministrów p. Grabski, zabierając głos, zajmuje stanowisko negatywne co do poprawki posła Toczka do art. 1, określającej skalę zaliczek na poczet podatku majątkowego, ściąganych od płatników podatku gruntowego i budynkowego.

W głosowaniu odrzucono wszelkie poprawki i przyjęto ustawę w trzeciem czytaniu.

Przyjęto także rezolucję p. Łypacewicza (Wyzw.), aby rząd najdalej do końca stycznia wniósł projekt ustawy o reorganizacji, względnie **zniesieniu niektórych władz i urzędów.**

P. Marszałek: Z powodu uchwalenia w trzeciem czytaniu tej ustawy pragnę zwrócić pewną uwagę. Stało się już modą skierowywanie wyrzutów pod adresem Sejmu naszego. Niewątpliwie ma on swoje wady ale chociby pobieżne przejrzenie Dzien. Ustaw pokazuje że Sejm ten w ciągu ostatniego roku

dokonał wielkiej pracy.

Uchwalenie prawie jednomyślnie ustaw podatkowych jest najlepszym tego wyrazem. Ta **ustawa o pełnomocnictwach**, wymagająca od Sejmu wielkiej ofiary, bo zrzeczenia się na pewien czas uprawnień, jest jeszcze jednym dowodem **ofiarności Sejmu** i tego że zawsze kieruje się on **interesem państwa** i uwzględnieniem ciężkiego położenia skarbu. (Oklaski.)

Przystąpiono do ustawy o dodatkowem **prowizorjum budżetowem** za 4-ty kwartał roku 1923 i prowizorium za pierwszy kwartał 1924 r.

Sprawozdawca pos. **Zdziechowski** (ZLN): Nieprzewidziany wzrost drożyzny w czwartym kwartale zmusił rząd do wydatkowania sum o wiele większych niż te, do których był upoważniony. W złotych rząd nie wydał większej sumy, lecz mniejszą. Był upoważniony do **270 miljonów, a wydał 225.** Według zestawień Gł. Urzędu Kasowego wydatki wynosiły w październiku **11 biljonów** w listopadzie — 25 , w grudniu 60, razem więc **96 biljonów.** Rząd był upoważniony do wyd. **19.786.000.000.000** W obecnej ustawie **upoważnia się ministra skarbu do pięciokrotnego podwyższenia tamtych sum.** Obydwa prowizorjum przyjęto bez zmian w drugiem i trzeciem czytaniu.

Po referacie p. Z. Seydy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o **ratyfikacji polsko-niemieckiego układu**, podpisanego w Berlinie dnia 14 lipca 1923 r.

Następne posiedzenie dnia 28 stycznia o **godz. 4 po poł. Na porządku dziennym ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej.**

Waloryzacja czy warjacja?

Grudziądz, 7 stycznia.

(x. - y.) Żyjemy pod znakiem denerwującej waloryzacji. Nie jest ona jeszcze w całem tego słowa znaczeniu przeprowadzona — ale to, co dotąd uczyniono w tej dziedzinie — budzi ogromny niepokój.

Pierwsze skutki waloryzacji są dla zwykłego śmiertelnika wprost potworne i chorobliwie nieznośne.

Dokąd zamierzamy?

Kto wstrzyma rozszalały pęd zwaloryzowanego życia gospodarczego którego smutną cechą jest nierównomierność uposażenia materjalnego poszczególnych warstw ludności?

Na olbrzymich połaciach Rzplitej rozpętał się istny **taniec orgji drożyźnianej**, która z geometryczną szybkością wzrasta już nie z dnia na dzień ale niemal **z godziny na godzinę.**

Ujmijmy w suche cyfry, — a bolesna rzeczywistość wystąpi w przerażająco katastrofalnym obrazie.

Oto dwa tygodnie temu dolar kosztował około **7 miljonów** podczas, gdy kilogram mięsa kosztował **500—700 tys. mk.**, dziś zdusił p. Grabski dolara do 7 miljonów, **a kilogram mięsa kosztuje 3.000.000 (!!)** Mamy więc do zanotowania **kolosalny wzrost drożyzny**, spowodowany już **nie kursem obcych walut**, a więc spadkiem marki w stosunku do parytetu złotego, ale wzrost drożyzny **efektywny, drożyzny w dolarach.**

Tak więc stoimy przed katastrofą dalszej zwyżki dolara, co spowoduje fantastyczny druk nowych banknotów, aby znaków płatniczych starczyło w obiegu. Zaczniemy więc już drukować nie biljony ale tryljony i dziesiątki tryljonów marek polskich. Wstępujemy w ślady Niemiec, które nie tak dawno jeszcze, bo dwa miesiące temu, zaznałe były astronomicznemi (bezwartościowych) cyframi banknotów niemieckich. A to szaleństwo banknotowe przypadło właśnie w okresie waloryzacji marek. Mieliśmy żywy przykład niemiecki, ale — niestety — niczego nie nauczyliśmy się.

W tem miejscu chcielibyśmy zwrócić Czytelnikom uwagę na jeszcze jeden ważny moment, związany z waloryzacją.

Oto w najbliższym czasie musimy liczyć się, że następstwem waloryzacji opłat na rzecz państwa i walory jacji cen towarów — **będzie waloryzacja płac urzędniczych i robotniczych.**

Co się stanie po waloryzacji płac urzędniczych i robotniczych?

Skąd przemysłowcy wezmą taką kolosalną masę pieniędzy na wypłatę?

Czy tu nie powtórzą się wstrząsające obrazy z Niemiec kiedy to ludność miast pozbawiona banknotów obiegowych narażona na wszystkie okropności nędzy i drożyzny — demonstrowała, znacząc krwią swą szaleństwo niemieckich doktrynerów skarbowych?

Państwo polskie wydrukuje dalsze tryljony **marek** i tak bez końca kręcić się będziemy w **błędnem kole inflacyjnem**, a tymczasem ceny pójdą **ponad parytet złota, ponad równie zwaloryzowanych płac...**

Środkami administracyjnymi drożyzny zwalczać nie można.

Telegramy.

Trzecie czytanie projektu ustawy o ochronie lokatorów w sejm. komisji prawniczej

Warszawa, 5. 1. (Pat.) Sejmowa komisja prawnicza po przeprowadzeniu dyskusji na wczorajszem i dzisiejszem posiedzeniu ukończyła w trzeciem czytaniu drugi artykuł projektu ustawy o ochronie lokatorów, który wyjmuje cały szereg budynków i ich części z pod zasady ochrony lokatorów. Od 23 bm. począwszy komisja obradować będzie permanentnie dla załatwienia ustawy o ochronie lokatorów i innych.

Benesz udaje się na konferencję Małej Ententy.

Kramarz przestrzega Małą Ententę!

Paryż, 6. 1. (Pat.) W dniu dzisiejszym Benesz wyjeżdża do Belgradu na konferencję państw Małej Ententy. Po konferencji Benesz udaje się bezpośrednio do Londynu na narady, dotyczące pożyczki węgierskiej i powróci do Pragi 21 stycznia.

Praga, 6. 1. (Pat.) „Narodni Listy" ogłaszają artykuł pióra Kramarza przestrzegający konferencję białogródzką przed uznaniem sowietów. Kramarz daje wyraz nadziei, że konferencja w Białogrodzie zamiast wyrządzenia nie dających się naprawić szkód idei słowiańskiej, zajmie się raczej planowemi podstawami jeszcze ściślejszego związku między Francja a państwami słowiańskiemi, na czele których kroczyłaby odbudowana Rosja.

Wynik wyborów do Senatu francuskiego.

Poincare wybrany olbrzymią większością głosów.

Paryż, 6. 1. (Pat.) Dzisiaj odbyły się częściowe wybory do senatu. Rezultaty wyborów są następujące: konserwatyści i liberali — 19 mandatów, republikanie - - 15, republikanie lewicowi — 24, radykali niezależni — 8, socjal-radykali — 47 i socjaliści 3, razem 116. Między wybranymi na nowo znajdują się Poincare, Leon Bourgeois, de Monzie Lebrun i Hirschauer. Ilość mandatów konserwatystów i liberałów pozostaje niezmieniona. Wśród osobistości które przepadły przy wyborach znajdują się wiceprezydent senatu Rivet i Noulens.

Poincare został ponownie wybrany do senatu 794 głosami na 810 głosujących.

P. Maurycy Zamoyski ministrem spraw zagr.?

Warszawa, 5. 1. „Gazeta Warszawska" donosi: W kołach politycznych rozeszła się wczoraj wiadomość, iż poseł Maurycy Zamoyski zdecydował się przyjąć tekę spraw zagranicznych.

Mrozy we Włoszech.

Rzym, 6. 1. (Pat.) Panują tu silne mrozy. W Wenecji zamarzła woda. Spadł obfity śnieg. W Boloni i Mantui lawiny toczące się z okolic górnej Adygi przerwały komunikację oraz zniszczyły tor kolejowy.

Venizelos wybrany prezydentem Izby.

Ateny, 6. 1. (Pat.) Venizelos został wybrany 345 głosami na 385 głosujących w parlamencie prezydentem Izby.

Kuszenie Polski...

Drogi polityki europejskiej ulegną radykalnej zmianie w roku 1924?

Paryż, 5-go stycznia

Prasa francuska przynosi alarmujące w wysokim stopniu opinję publiczną rewelacyjne wiadomości, dotyczące wielkich zapasów dyplomatycznych w Europie.

Koła miarodajne Paryża przewidują **pogorszenie się stosunków francusko-angielskich z chwilą dojścia do władzy Mac Donalda.** który podczas kampanji wyborczej oświadczył, że W. Brytanja powinna wystąpić przeciwko państwu na kontynencie najsilniejszemu.

W Londynie już układają plany owych zapasów. „Fortnightly Review" umieszcza artykuł podpisany „Augur", zalecający dyplomacji angielskiej **wysiłki wzdłuż linji Londyn—Berlin—Warszawa—Moskwa**, oraz prace **nad zbliżeniem Polski z Niemcami i Rosją.** Autor twierdzi, że jest to rzecz wcale nie niemożliwa.

Niesłychanie znamienną jest rzeczą, iż wpływowy organ paryski „Temps" nazywa autora tego planu **wrogiem polski.**

„Temps" wierzy w możliwość zainaugurowania takiej polityki przez Mac Donalda przy **cichem poparciu przez liberałów**, a nawet części konserwatystów.

Jednocześnie „Temps" wskazuje na oświadczenia Cziczerina w prasie moskiewskiej, z którego wynika, **że w Rosji są tendencje wrogie zbliżeniu z Francją** pokładające nadzieję w tem, że gabinet utworzony przez **Labour Party** zrealizuje porozumienie angielsko-niemiecko-rosyjskie, **do którego może przystąpić Polska, niezadowolona z sojuszu czesko-francuskiego.**

Z tego wszystkiego wnosić można, że kuszenie Polski przybierze w bieżącym roku nową fazę...

Warunki pokoju Ludendorffa.

W minionym miesiącu wyszła w Niemczech interesująca książka poświęcona wojnie światowej. Mieszczą się w niej artykuły wybitnych wojskowych niemieckich, jak pułkownika Schwertfegera generała Kuchla, prof. Delbrücka i innych. Jest dzieło to ciekawe dla tego że umieszczono w niem niepublikowane dotychczas rigdzie dokumenty, dotyczące warunków pokojowych.

Autorem tych dokumentów pokojowych jest sam gen. Ludendorff, który je opracował wówczas, gdy armia niemiecka znajdowała się w pochodzie zwycięskim na Paryż w czerwcu r. 1917.

Dowiadujemy się z dokumentów, jak Niemcy chcieli ugruntować swą potęgę i spłacić tych, którzy im w wojnie dopomagali. Otóż według zasady „das Vaterland muss grösser sein" — miano do Niemiec przyłączyć Kurlandję i Estonję. Do Prus miała być przyłączona większa połowa Polski Kongresowej, od Francji oderwane kraje po obu stronach Mozy.

Tym sposobem byłyby miasta Liege, Namur, Verdun Nancy i Toul — miastami niemieckiemi.

Belgja, wciągnięta przez Niemcy do walki miała utracić samodzielność i być pod kontrolą Niemiec. Dalej miały wojska niemieckie zająć całe pobrzeże północne Belgji.

Nie zapomniano także o państwach, które z sympatją sprzyjały dla Niemiec zachowały neutralność. Tak Holondja miała być przyłączona do Niemiec w charakterze sojuszniczka stałego, za co Niemcy odstąpiłyby jej wspaniałomyślnie pewne kolonje angielskie. Nie ulega wątpliwości, że ten sojusz przemieniłby się wkrótce w stosunek, w jakim pozostawały królestwa bawarskie i saskie do Niemiec. Kolonje miały Niemcy otrzymać rozległe.

Niemcy byłyby wówczas potęgą, której nikt nie śmiałby zaczepić.

Jaką kontrybucję mieli pokonani przeciwnicy zapłacić Niemcom? Dowiadujemy się o tem z listu Wilhelma II., wysłanym do mnsgr. Pucelliego Anglja miała zapłacić 6 miljardów funtów szterlingów, Francja 160 miljardów franków.

Międzynarodowa konferencja kolejnictwa w Warszawie.

Warszawa, 5 stycznia. (Tel. wł.) W konferencji międzynarodowej kolejnictwa, która odbyć się ma dnia 10 stycznia w Warszawie, udział wezmą 50 delegatów Anglji, Austrji Belgji, Czechosłowacji Estonji Francji, Litwy Łotwy, Niemiec, Szwajcarji i Włoch. **Konferencja rozpatrywać będzie ponowne uruchomienie bezpośrednich pociągów Warszawa—Paryż, zniesionych z powodu okupacji Ruhry. Dalej ponowne zaprowadzenie Ekspresu Północnego i uruchomienie połączenia Warszawa—Rzym**

Śp. ks. poseł Kazimierz Lutosławski.

Warszawa, 5. 1. (Pat.) Dzisiaj o godz. 3 popoł. nadeszła do Sejmu wiadomość, że ks. poseł Kazimierz Lutosławski (Zw. L. N.) zmarł o godz. 2.30 popoł. w majątku swoim rodzinnym w Drozdowie, ziemi łomżyńskiej. Jak wiadomo, ks. poseł chorował od paru dni na szkarlatynę. Pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie we wtorek przed południem w Drozdowie.

* * *

Przestało bić serce, zamilkły na wieki usta prawdziwego rycerza obowiązków i pracy wobec Boga i Ojczyzny.

Ks. poseł Kazimierz Lutosławski nie żyje!

Wiadomość o Jego niespodzianej śmierci wywołała w całej Polsce — nietylko u przyjaciół, ale i przeciwników — głęboki żal, szczery smutek i stwierdzenie bolesnej prawdy, że naszej wolnej niepodległej Polsce ubywa przez śmierć coraz większy szereg charakterów.

A charakterem, a bojowcem w imię nietylko swych przekonań, ale dobra, ale cnoty, ale życia polskiego nietylko publicznego, ale i prywatnego, był zmarły poseł.

Kto z Nim się spotykał nie mógł się oprzeć magicznemu, zda się, urokowi, który szedł od Jego osoby, ascetycznej fizycznie, a o duchu pałającym, uwidaczniającym się w Jego wielkich, głębokich oczach, patrzących na świat przez perspektywę dalszych widnokręgów.

Ksiądz, złotousty mówca, skończony lekarz-przyrodnik życie swe złożył w ofierze Bogu i Ojczyźnie i był rycerzem sztandarowym.

Miał wielu wrogów, miał wielu przeciwników politycznych, jak wielu zwolenników i przyjaciół. Wszystkich atoli łączyła jedna wobec Jego osoby nić: cześć dla przekonań, cześć dla czystości charakteru.

I dla tego ten namiętny bojowiec, ten fanatyk służby po Bożemu i po polsku w cienie schodzi wśród powszechnego żalu i czci, jaką pozostawia po sobie każdy duch wielki.

I my u trumny Jego składamy wieniec uczuć żalu uczuć smutku, że przedwcześnie odszedł od pługa pracy by przed tronem Najwyższego orędować tem goręcej tem namiętniej na rzecz Polski, po Bogu Mu najmilszej. —

Wiadomości bieżące.

Kalendarz. Wtorek Seweryna. Wschód słońca 8.12 zachód 4.1. Wschód księżyca 9.18 zachód 6.43.

—** **Sprostowanie.** Skład mąki (dawniej spirytualiji) p. Franciszka Bucha znajduje się przy ul. **Mickiewicza 7 a nie jak podano przy ul. ks. Budkiewicza.**

—** **Teatr Miejski.** Dziś w poniedziałek przedstawienia niema.

We wtorek przedstawienie zniżkowe B. Gorczyńskiego „Konstytucja".

W środę po raz trzeci „Dzwonek alarmowy" farsa Hennequina.

W przygotowaniu „Głuszce" krotochwila Krzywoszewskiego.

—** **Przyjazd Księcia Karnawału.** Od sekretarjatu Komitetu Odbudowy Teatru w Grudziądzu otrzymujemy następujący komunikat: Tak brzmi myśl przewodnia, która przyświeca wskrzesz niu wspaniałego widowiska, jakie się rozegra przed oczyma widza w przyszły piątek w salach Teatru Miejskiego w „Tivoli". Nowy rodzaj maskarady dotąd w Grudziądzu nie znany na wzór monachijskich „Künstlerfestów" zaciekawi zapewne najszersze koła naszej publiczności. Nad wspaniałą jej wystawą pracuje szereg wybitnych sił artystycznych. Część dekoratywna a przedewszystkiem nadanie całości malowniczego wyglądu objął malarz - artysta p. prof. Szczeblewski. W imprezie wezmą udział wszyscy artyści Teatru Miejskiego oprócz tego wielkie grono osób, stojących blisko sceny naszej, tak iż przeszło 100 osób w stylowych kostjumach odegra ciekawą grę, tworząc różnobarwny przecudny obraz, nigdy nie zapomniany dla widza na balkonie. Przypomni sie nam piękna, malown cza Wenecja ze swoją tajemnicza romantyką, jej w świecie całym słynny karnawał, ze swojemi pięknemi maskaradami, których mały odblask odbije się w przyszły piątek w „Tivoli".

„Przyjazd Księcia Karnawału" — to początek karnawału w Grudziądzu — to hasło do długiego szeregu zabaw, balów redut i maskarad. Wspaniały wjazd uroczego młodziana, władcy karnawału, uroczyste przyjęcie jego przez dożów miasta, oddanie władzy nad miastem i ludem w ręce jego na cały czas karnawału, występ Stańczyka a wreszcie koronacja, wszystko przeplatane występami znakomitych sił artystycznych urozmaica piątkową maskaradę, jako pierwszą z wielkich zabaw, jakie urządza komitet Odbudowy Teatru Miejskiego na swoje cele. Reżyserja całości leży w ręku jednego z najwybitniejszych artystów naszego teatru.

Bilety są na sprzedż do nabycia w Domu Towarowym p. W. Korzeniewskiego przy rynku, gdzie również można składać ofiary na odbudowę teatru. Miejsca w lożach kosztują po 2 miljony mk. na balkonie 1¼ milj. mk wstęp na salę 1 miljon mk, dla p. urzędników 25 proc. zniżki. Przy kasie wejściowej 10 proc. zwyżki.

—** **Z koncertu w „Wielkopolance"** na rzecz ubogich św. Wincentego a Paulo zebrały panie, siedzące przy wejściu 72 660 000 mk. gospodarz p. Kowalczyk ofiarował od siebie 50 000 000 mk., za które jak i za urządzenie koncertu na dobro naszych biednych dziękuje serdecznie Marja Ruchniewiczowa przewodnicząca.

Jak słyszymy ma p. Kowalczyk zamiar urządzania częściej podobnych koncertów, które ze względu na cel gorąco polecamy. (Przyp. Red.)

—** **Gwiazdka dla biednych Tow. św. Wincentego a Paulo.** Około jarzącego drzewka Bożego, wobec stołów, pokrytych obfitymi darami, w ciepłe, praktyczne rzeczy, oraz słodycze jak strucle, pierniki, zgromadziło się wczoraj około 300 biednych rodzin naszego miasta, by przyjąć dary, które dzięki niespożytej pracy pań Tow. św. Wincentego a Paulo, pod przewodnictwem niestrudzonej prezesowej, p. Ruchniewiczowej, zostały zebrane.

Wielka a jednak nikła suma, pomnąc na ciężkie warunki, w których nasi najbiedniejsi żyją! 2 tysiące 500 miljonów (dwa i pół miljarda) przedstawiały ofiary, złożone przez ofiarne serca naszego miasta.

To też ks. dziekan Dembek dziękując za tę ofiarność zwrócił uwagę na konieczność jej podtrzymywania, wzywając atoli i obdarzonych, by w modłach pamiętali o tych, którzy dobrze czynią.

Przemówił jeszcze p. prezydent miasta Włodek, dziękując szczególnie Paniom z Konferencji za ich wydatną pracę, poczem po śpiewie wspólnym, i po ładnej deklamacji jednej z dziewczątek, przystąpiły panie do dzielenia darów, przyjmowanych u bardzo wielu ze łzą wdzięczności.

Któż tedy, pomny trudnych warunków w których oni żyją, i nadal nie poskąpi grosza na cele Konferencji w. Wincentego a Paulo, tembardziej, że widzieliśmy na uroczystości gwiazdkowej i przedstawicieli korporacji miejskich z prezesem sen. Szychowskim na czele, przedstawicieli handlu i przemysłu z prezesem Izby handlowej dyr. Czarlińskim, posła Krzywińskiego oraz prasę.

—** **Pięć piątków w lutym.** Rok 1924 jest rokiem przestępnym. Luty mieć będzie 29 dni, zacznie się z dniem piątkiem, których skutkiem tego mieć będzie aż pięć. Taki luty o pięciu piątkach był ostatnio 36 lat temu wstecz, następne pokolenie doczeka się go aż w roku -1968.

—** **Ważne dla optantów - remigrantów.** Ze względu na likwidację Biura Centralnego Poznańskiego Komitetu Remigracyjnego w Warszawie od 1 stycznia 1924 r. podaje Biuro **Centralne Poz. K. R. niniejszem wszystkim interesowanym** do wiadomości, iż wszelkie wnioski i reklamacje w sprawie zwrotu kosztów przeprowadzki z Niemiec do Polski, należy nadsyłać wyłącznie do Urzędu Emigracyjnego w Warszawie ul. Królewska 23.

—** **W sprawie waloryzacji cen biletów kolejowych dowiadujemy** się z urzędu Ruchu w Grudziądzu nowych następujących szczegółów:

Obecna opłata za przejazd kolejowy wynosi 2 centimy szwajc. za 1 klm.

Na podstawie tej taryfy ceny biletów kolejowych przedstawiają się następująco:

Grudziądz — Warszawa III kl. 6 370 000 mk. II kl. 13 740 000 mk; Grudziądz — Gdańsk III kl. 4. 120 000 mk, II kl. 8 240 000 mk. (razem z dopłatą w guldenach gdańskich) Grudziądz — Bydgoszcz III kl. 1 810 000 mk. II kl. 3 620 000 mk.; Grudziądz — Toruń III kl. 1 520 000 mk.; II kl. 3 040 000.

Opłaty te dotyczą tylko pociągów osobowych. Przy pociągach pośpiesznych obowiązuje 50 proc. dopłatv. Zaznaczyć trzeba, że ceny biletów w tysiącach mkp. wyrównuje się do okrąglej liczby.

Kurs franka szwajc. w zastosowaniu do taryfy kolejowej regulowany będzie co dwa tygodnie. Tak więc obecne ceny biletów kolejowych obowiązują tylko do dnia 15 bm.

Inne opłaty kolejowe uszczane być muszą według stałe zmiennego kursu franka szwajcarskiego.

—** **O sprawną komunikację kolejową.** Faktem pozostaje, że w całej Polsce z powodu wielkiej śnieżycy nastąpiły wielkie utrudnienia w komunikacji kolejowej. Pociągi na małych linjach wstrzymano zupełnie, na większych linjach odchodziły i przychodziły z wielkiem opóźnieniem. Stwierdzono również, iż prace nad oczyszczaniem torów kolejowych szły opieszale i niesprawnie. Władze kolejowe powinny więc wyciągnąć nauczkę z katastrofy ostatnich dni i zwiększyć sprawność działania na wypadek takiej śnieżycy.

—** **Nowa złota taryfa pocztowo-telegraficzna.** W dniu 8 bm. zacznie obowiązywać taryfa opłat pocztowo - telegraficznych, ustalona we frankach złotowych. Dla opłat pocztowo - telegraficznych wewnętrznych kurs franka będzie zmieniany co dwa tygodnie, dla zagranicznych — codzień.

Według tej taryfy list zwykły będzie kosztował 10 cent.: zagraniczny 30 cent.; kartka wewnętrzna — 6 cent.; zagraniczna 18; za „polecenie" dolicza się 20 cent.; druki do 50 gr. 3 cent.; zagraniczne podwójnie; list „expres" 40 cent.; zagraniczny — 60 cent.

Opłaty telegraficzne ustalono na 8 cent. za jeden wyraz z tem, że najmniejszy telegram musi zawierać 10 słów; depesze „pilne" — 24 cent. wyraz; prasowe — 4 cent. minimy.

—** **Nowe opłaty za paszporty zagraniczne.** Min. Spraw Wojsk. wprowadziło zmianę opłaty skarbowej za paszporty zagraniczne i ceny książeczki paszportowej. Urzędnicy i wojskowi starający się o wyjazd zagranicę winni dołączyć do prośby o urlop zagraniczny i wznowienie lub przedłużenie ważności posiadanego paszportu 1 500 000 mk. do prośby o urlop zagraniczny i nowy paszport 1 530 000 mk. do prośby o urlop zagraniczny i zezwolenie na wyjazd powtórny w czasie obowiązującej jeszcze ważności 500 000 mk.

—** **Na kuchnię Ludową** ofiarowali: Bank Związku Sp. Zarobkowych mk 1[illegible] miljonów. Cech piekarski 2[illegible] funtów mąki pszennej. Cech rzeźnicki 1 kosz łbów bydlęcych [illegible] ofiarodawcom składa p dziękowanie Kuchnia Ludowa.

—** **„Klęska Szatana"** pod tym tytułem teatr świetlny „Apollo" wystawia wspaniały obraz w 7 aktach jednej z największych wytwórni rosyjskich. Jest to najpiękniejsze arcydzieło filmowe bieżącego sezonu, dotąd jeszcze w Grudziądzu niewidziane.

Ruch towarzystw.

(rt) **Związek Handlowców** urządza swe roczne Walne Zebranie w czwartek dnia 10-go stycznia o godz. 8-ej wieczorem w Bazarze. Udział wszystkich członków konieczny. O ile zbierze się nie ostateczna ilość członków odbędzie się pół godz. później drugie zebranie kompetentne o uchwał Walnego Zebrania. **ZARZĄD.**

(rt) **Baczność Powstańcy i Wojacy!** Zebranie miesięczne Towarzystwa odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm. o godzinie $7\frac{1}{2}$ na sali Hotelu Warszawskiego. Liczny udział pożądany.

—** **Zebranie Komitetu „Ratujcie Dzieci"** Dnia 8 bm. we wtorek o godz. 5-ej odbędzie się w kancelarji parafjalnej zebranie komitetu „Ratujcie Dzieci" celem złożenia sprawozdania z kwesty, jaka odbyła się w Grudziądzu.

Z całej Polski.

—** **TORUŃ. Pożar w cieplarni).** Onegdaj zawezwano straż pożarną na ulicę św. Jerzego, gdzie wybuchł pożar w cieplarni, należącej do p. Tomaszewskiego. Straż zastała tam palącą się ścianę, sufit oraz półki z kwiatami doniczkowymi. Ostatnie w. dość znacznej ilości uległy zniszczeniu. Szkody stąd powstałe są dość poważne.

(Złodziej nkryty w śniegu). Obławę na złodzieja w zaspach śnieżnych urządziła policja wraz z kilkoma przechodniami na ulicy Warszawskiej, gdzie rzezimieszek ten dokonał włamania za pomocą wytłuczenia szyby okna wystawowego w składzie p. Andruszewicza. Złodzieja spłoszono i pomimo, że ukrył się w zaspach śnieżnych został ujęty przez policji.

—** **CHOJNICE. (Odznaczenie).** Jak się dowiadnje „Dziennik Chojnicki" w najbliższych dniach doręczone zostaną **ordery pp. szambelanowi dr. Łuniekiemu i dyrektorowi** poczty Soczkiewiczowi, które im z okazji uroczystości 3 maja zostały udzielone.

—** **TCZEW. (Krzyż oficerski dla starosty).** Z okazji nadania orderu Odrodzenia Polski pracownikom państwowym, w dniu Nowego Roku otrzymał p. starosta Wacław Dytkiewicz krzyż oficerski.

—** **WEJHEROWO. (Skonfiskowana żywność dla ludności).** Urząd celny sprawił obywatelom wejherowskim prawdziwą niespodziankę gwiazdkową. Otóż chciało się jakiemuś jegomościowi przemycić 6 wagonów wieprzowiny i gęsi do Niemiec. Nasi celnicy zauważyli to na ostatniej stacji granicznej Strzebielino i wagony z wieprzkami zatrzymali. Po dosyć długiem namyśle mięso rozsprzedano pomiędzy tutejszą ludność po rzetelnej cenie tak iż nawet ubodzy w święta nieco mięsa posmakowali. Jegomość ten jeździł samochodem po okolicy i szukał swoich wieprzków udając iż ma legalne zezwolenie na wywóz.

—** **PUCK. (Ruch statków w porcie).** W porcie puckim zamarzniętych w lodzie leży kilka statków marynarki wojennej a to: będący w remoncie jednokominowy torpedowiec O. P. R. „Kujawiak", okręt motorowy O. R. P. „Myśliwy", holowniki O. R. P. „Krakus" i „Wanda", ponadto statek hydrograficzny mar. handl. „Kaszuba", draga do pogłębiania zatok oraz kilka większych i mniejszych motorówek, kutrów i łodzi żaglowy h.

(Zmiana na stanowisku). Z końcem b. miesiąca ze stanowiska komendanta pow. żand. w Pucku ustępuje na własne żądanie p. F. Buczek, przechodząc w stan czynny służby w policji. P. Buczek piastował urząd komendanta żand. w Pucku od czasu zajęcia miasta przez wojska polskie.

*

—** **GDAŃSK. (Nadmiar zboża).** Wielkie transporty zboża, które w ostatnim czasie przysyłano z Polski do Gdańska obecnie znacznie zmalały. Kupcy tuteisi zaopatrzyli się nie tylko w zapasy zboża, wystarczające na pokrycie spożycia gdańskiego, ale myślą o wywozie zboża zagranicę. Rząd polski odmówił eksporterom gdańskim pozwolenia na wywóz polskiego zboża za granicę. Wywozowi nielegalnemu przeszkadza ściśle obsadzenie granicy.

Zapasy zboża zwiezione do Gdańska powodują wielkie koszty zmagazynowania. Wskutek tego w handlu zbożem powstał groźny kryzys. W związku z tem szereg przedsiębiorstw znalazł się w przykrem położeniu.

—** **BYDGOSZCZ. (Ujęcie kasiarzy kolejowych).** W nadzwiczniu p-r. dokonano włamania do kasy kolejowej w Bydgoszczy, przyczem złoczyńcy zrabowali z jednej kasy kilkadziesiąt miljonów a do drugiej w której leżały miljardy, nie mogli się już dobrać, bo zostali spłoszeni.

Włamywacze na miejscu czynu zostawili wtedy wielką butlę z tlenem przy pomocy którego przepalali ściany kasy. Ta butla umożliwiła komisarzowi Bobrowiczowi wyśledzenie w Warszawie głównego organizatora szajki, nazwiskiem Milke.

Dwaj jego wspólnicy zbiegli wtedy za granicę. Ale ostatecznie wpadli w ręce kom. Bobrowicza, który obu osadził już pod kluczem.

—** **POZNAŃ. (Przeszkody w komunikacji kolejowej z powodu śniegu).** Jak donoszą pisma z powodu śniegów, które zawaliły tory, ruch kolejowy na wszystkich linjach w obrębie dyrekcji kolejowej poznańskiej jest ogromnie utrudniony i nieregularny, a gdzieniegdzie nie odbywa się wcale. Z G. Śląskiem komunikacja kolejowa przerwana zupełnie. Musiano wstrzymać ruch towarowy i osobowy na linji Gostynin - Jarocin. Do Warszawy idą pociągi tylko przez Toruń i nadchodzą nieregularnie. Pociągi linji Poznań - Kalisz - Warszawa dochodzą tylko do Kalisza. Nad oczyszczeniem torów ze śniegu pracują dzień i noc wszystkie pługi i tysiące ludzi.

—** **KATOWICE. (Zaspy śnieżne powodem braku żywności).** Z powodu wielkich zasp śnieżnych, ruch kolejowy doznał ogromnych przeszkód. Ruch towarowy jest prawie zupełnie wstrzymany, wskutek czego województwu śląskiemu grozi brak środków żywnościowych. Odchodzi tylko kilka pociągów miejscowych.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Przyczyny kryzysu w przemyśle włókienniczym.

Wobec dającego się obserwować ostrego kryzysu w przemyśle włókienniczym sfery fachowe podają następujące przyczyny, które głównie na kryzys ten wpłynęły. A więc: **1) ogólne zubożenie szerokich mas konsumentów, wywołujące wstrzymanie się od zakupów; 2) podrożenie kosztów produkcji** — głównie dzięki wysokim cenom węgla i kosztów robocizny; 3) **drożyzna kredytu i nieuregulowane stosunki walutowe** specjalnie ważne dla przemysłu włókienniczego, który przerabia surowiec zagraniczny; wreszcie 4) wywołane temi zjawiskami wysokie ceny wyrobów włókienniczych, utrudnia eksport.

Sytuacja w górnictwie.

W związku z dalszą zwyżką cen robotnicy Zagłębia Dąbrowskiego i G. Śląska wystawili nowe żądania płacy robocze]. W Zagłębiu Dąbrowskiem toczą się w tej sprawie rokowania między przedstawicielami przemysłu górniczego i robotników. Robotnicy żądają 100 proc. podwyżki, podczas gdy przemysłowcy ofiarują 72 proc. Takie same pertraktacje toczą się na G. Śląsku, gdzie — jak i w Zagłębiu Dąbrowskim robotnicy żądają 100 proc. zamiast ofiarowanych im 72 proc. Dn. 3 bm. miało się odbyć posiedzenie komisji rozjemczej, którego wynik dotychczas jest jeszcze nieznany.

W sprawie eksportu drzewa.

Min. Przemysłu i Handlu projektuje uregulowanie sprawy eksportu drzewa osikowego w ten sposób, iż zamierza uwzględnić te podania, które wpłynęły do Urzędu Przywozu i Wywozu przed 31 sierpnia 1923 r. i opierają na faktycznie zawartych kontraktach handlowych. Opłata wywozowa wynosić ma według tego projektu 40 proc. zysku eksportowego.

Gdańsk wprowadza 10-godzinny dzień pracy.

W Gdańsku rozważana jest sprawa wprowadzenia 10-godzinnego dnia roboczego, w poszczególnych zakładach przemysłowych, zwłaszcza w przemyśle drukarskim, a to w związku z ciężkiem położeniem przemysłu ze względu na wysokie koszta robocizny oraz ogólną drożyznę w Gdańsku.

Cło w złocie od samochodów osobowych.

Samochody w Polsce zaliczone są do towarów, od których cło uiszcza się w złocie. Wywołało to niezadowolenie wśród czynników zainteresowanych które skierowały do Min. Przemysłu i Handlu memorjał, wykazujący szkodliwość utrudnień przywozu samochodów osobowych do Polski. Min. Przem. i Handlu wyjaśniło, że pobieranie cła w złocie od samochodów osobowych (ciężarowe płacą cło w markach polskich) podyktowane jest potrzebami skarbu oraz obroną przemysłu karoseryjnego w kraju. Karoserje (podwozie) np. opłacają cło w markach polskich, natomiast obowiązkowi płacenia cła w złocie podlegają tylko samochody osobowe w stanie kompletnym.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko.